

SIERPIEŃ	ŚLONCE
12	Wschód Zachód
PIĄTEK	4-15 19-7
	K 5 5 2 Y C
	Wschód Zachód
	9-3 5-40
	0. dnia Ubyto
	14-52 1-52

Dziś św. Klary
Jutro św. Hipolita



TEATR NARODOWY: Punkt o g. 8-iej wiecz. „Zielony frak“.

TEATR LETNI: Dziś o 4 i 8 prze-
zabawna komedia „Kłopoty Bourra-
chona“.

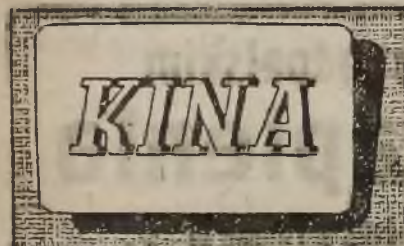
TEATR POLSKI: Codziennie świeżo
wystawiona komedia Dovala „Sub-
retka“ ze Stefanią Jarkowską w roli
tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura“.
Biraueau.

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 wiecz.
komedia muzyczna „Na fali eteru“ p.
Leone, L. Brodzińskiego, L. Wawer-
skiego. Grają: Benita,
Stojowski, Nesterówna, Wierzejew-
ska, Sym, Zawistowski, Kiełarski,
Modrzewski, Reż. Zawistowski, de-
kor. Kurmana.

OPERETKA „8.15“: „Kryśka Le-
śniczanka“ ze Szczepanką i Mes-
sal.

TEATR KAMERALNY: „Zbyt lic-
na rodzina“.



KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych
dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Penny“ i
„Teatr przyjechał“.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku
nieczynne.

ITALIA: „Dama kameliowa“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA
(Chłodna 9): „30 karatów szczęścia“.

KOMETA: „Dziś i zawsze“ i rewia
MARS: „Złoto na ulicy“.

MIEJSKI „Trójka hulańska“.

PRAGA: „Jedna z tysięcy“ i „Po-
strach opery“.

PRASKIE OKO: „Pat i Patachon
w raju“ i „W zamieci ognia“.

ROMA: (Nowogrodzka 49): „Wiel-
ki dzień“.

SOKÓŁ: „Dziewczątka z Variete“
i „Wycieczka w góry“.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski
Grobowiec“.

SORRENTO. (Kryńska 34): „Nie
oddam dziecka“ i „Magnolia“.

ŚWIAT: „Tajny Agent“ i „sylwet-
ki“.



Zdać wszędzie
pierwszorzędnej
jakości.
MATRYCE I FARY
do powielania
KALKI-TAŚMY
ATRAKTYWY - TUSZE
kleje produkcji
Fabryki Chem.

„ŚLONCE“ Sp. z o. o.
Warszawa, Ludna 6/8, tel. 9.53-58

Wykolejenie pociągu na dworcu Wschodnim

W środę około godz. 14-iej na
dworcu Wschodnim wykoleił się
pociąg gospodarczy.

Jak ustaliło dochodzenie —
wykolejenie nastąpiło wskutek
urwania kłosa hamulcowego,
który upadł pod koła wagonu.
Wagon wypadł z szyn, pociągają-
c za sobą następne wagony. Na
przejeździe 50 metrów tor został
uszkodzony.

W wypadku uległ ciężkim po-
tłuczeniom hamulcowy Antoni
Stanisławski.

Kradzież w cerkwi

(n) Do cerkwi prawosławnej we
wsi Szumaki, pow. brzeskiego, wia-
mali się złodzieje, skąd skradli różne
przedmioty ogólnej wartości ponad
2.000 zł. Nadmienić należy, że w o-
statnich czasach cerkiew ta była już
3 - krotnie okradziona.

„Merkuriusz” oskarża KAP i „Kurier Warszawski” o sfalszowanie mowy Ojca św. Czekamy na oświadczenie sfer kościelnych

„Merkuriusz Polski” w ostat-
nim numerze twierdzi, że tekst
przemówienia Ojca św. do Alum-
nów Kolegium Propagandy Wiary
został przez Katolicką Agen-
cję Prasową i „Kurier Warszawski”
sfalszowany.

CO MÓWIŁ OJCIEC ŚW.?

Oddajmy głos autorom oskar-
żenia:

Ojciec św. mówił do alumnów
Kolegium Propagandy Wiary.

Alumnów, reprezentujących 37 na-
rodów. Z tej okazji Ojciec św. mó-
wił o miłości, która powinna łączyć
wszystkie narody i na marginesie,
ponieważ tyle się dziś mówi o na-
cjonalizmie w sensie separatystycz-
nym, przestrzegł przyszłych działa-
czy Akcji Katolickiej przed prze-
sadytym rasizmem i nacjonalizmem
„(il razismo e il nazionalismo
esagerati)“.

W innym miejscu, Ojciec św.,
mówiąc o uniwersalizmie katolickim,
pokręślił (aż w dwu miej-
scach i słowach niedwuznacznych),
że ma na myśli „wielką rasę kato-
licką“, wielką „katolicką rodzinę
całego świata“. I dla czytelnika do-
brej woli nie ulega najmniejszej
wątpliwości fakt, że wszędzie tam,
gdzie Ojciec św. mówi o „jednej
wielkiej rasie ludzkiej“, ma na my-
śli katolików, że pojęcie uniwersa-
lizmu Ojciec św. ścisłe łączy z po-
jęciem katolicyzmu, krótko mó-
wiąc, że mowa w Castel Gandolfo
poruszała uniwersalizm katolicki.

Bo w innym miejscu, tam gdzie
Ojciec św. dotykał momentu bólu
głównego, gdzie mówił o rodzaju
ludzkim, tam twierdził wyraź-
nie, że jest w rodzaju ludzkim
miejsce na poszczególne narody i
rasy, co wszystko razem jest pięk-
nem dziełem Boga.

„Merkuriusz” podaje pełne zesta-
wienie przemówienia Ojca św.
w ujęciu „Osservatore Romano“,
Kurjera Warszawskiego i K.A.P.
Cytujemy zestawienie najważ-
niejszego ustępu:

OSSERVATORE ROMANO

(tłumaczenie red. Merkurjusza)
A potem kto inny powiedział,
sądząc, że schwycił dobrą okazję,
że wobec tego między Akcją Ka-
tolicką, a Partią Faszystowską

istnieje nieprzebrana różnica doktry-
ny. Wielkie słowa, ale głupie sło-
wa.

KURJER WARSZAWSKI

Musimy też stwierdzić — powie
dził Ojciec św. — że pomiędzy
akcją katolicką, a partią faszystów
skąd istnieją różnice doktrynalne
nie do uleczenia.

K. A. P.

Kto twierdzi, że to tylko między
Akcją Katolicką a partią faszysto-
wską istnieje niepokonana doktry-
nalna różnica poglądów, pozostaje
w niemądrym błędzie, bowiem Ak-
cja Katolicka to życie katolickie i
jako katolickie nie może być trak-
towaną oddzielnie od Kościoła.

Oskarżenie jest zbyt ciężkie,
by można je było przemilczeć.
Sprawa posiada zbyt poważne
znaczenie, by można było przy-
puścić, że zainteresowani nie o-
dezwą się w tej sprawie.

Zdajemy sprawę z oskarżenia
Merkurjusza — (oczywiście na
odpowiedzialność tego pisma) —
chętnie zamieścimy każde oświad-
czenie strony przeciwnej.

Zwłoki ś. p. Górskiego sprowadzono do Zakopanego

ZAKOPANE 11. 8. W czwartek
rano sprowadzono z hali Gąsien-
nicowej do Zakopanego zwłoki
turyści, który w środę w godzi-
nach popołudniowych spadł z
Granatów.

Oflarą Tatru jest ś. p. Roman
Górski, artysta dramatyczny te-
atru im. Wyspiańskiego w Kato-

wicach, który idąc w towarzy-
stwie p. Honopskiego na Granaty
od Koźiej Doliny, w pobliżu Zle-
bu Kulczyńskiego, na skutek po-
ślizgnięcia się na mokrej skale,
runął w przepaść głębokości 50 m.
ponosząc śmierć na miejscu.

(patrz wiadomość na str. 6)

Nominacja biskupa sufragana diecezji łomżyńskiej

Ojciec św. Pius XI mianował
ks. prałata Tadeusza Zakrzewski-
go, kanonika Kapituły Metropolita-
nej w Poznaniu i rektora Pa-
pieckiego Instytutu Polskiego w
Rzymie, biskupem - sufraganem
diecezji łomżyńskiej.

Nowy Biskup - sufragan die-
cezji łomżyńskiej urodził się w
Wielkopolsce w r. 1883. Po ukoń-
czeniu gimnazjum i seminarium
duchownego w Poznaniu przez
szereg lat pracował na niwie
duszpasterskiej, a następnie jako
sekretarz osobisty ś. p. kardynała
Dalbora. W r. 1928 został miano-
wany rektorem Papieskiego Insty-
tutu Polskiego w Rzymie, w któ-
rym zamieszkuje kapłani Polacy,
odbywający studia wyższe na u-
czelniach rzymskich. Na tym sta-
nowisku ks. prałat Zakrzewski
oddał sprawie wychowania mło-
degó duchowieństwa poważne za-
sługi. Jako członek Rady Głównej
Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary
brał wybitny udział w pracy mi-
syjnej.

W ciągu dziesięcioletniego po-
bytu w Rzymie ks. Biskup - no-
minat Zakrzewski zyskał sobie
wielkie uznanie w kołach kościel-
nych, jak również wdzięczność w
Polsce za niezwykle serdeczną o-
piekę, jaką otaczał pielgrzymki
przybywające z naszego kraju do
Wiecznego Miasta.

Epidemia

raka z emnaczałego

W ogrodach podmiejskich Wilna
pojawił się rak ziemniaczany, który
w zastraszający sposób niszczy kar-
tofle. Miasto wspólnie ze Stałą O-
chrony Roślin przystąpiło do energ-
icznego zwalczania szkodnika. Na mie-
ście zostały rozplakowane afisze o
sposobach walki z rakiem ziemnia-
czanym.

Sportowe transmisje niedzielne

W niedzielę, dn. 14. 8. Polskie Ra-
dio nadaje dwie transmisje z mi-
ędzypaństwowych spotkań sporto-
wych. O godz. 19.45 będą mogli ra-
diosłuchacze obserwować przebieg
zawodów wioślarskich Polska - Wę-
gry, transmitowanych z Poznania,
zaś o godz. 21.40 emocjonujących
wrażeń dostarczy transmisja fra-
gmentów meczu tenisowego Polska -
Jugosławia o Puchar Europy Środko-
wej.

W PELPLINIE

zaprenumerować „ABC” można
u p. Nadolnego,
ul. Bronisława Pierackiego
(Kiosk Gazetowy).

DZIEŃ W POLITYCE

KS. PRYMAS HŁOND W STOLICY

Do Warszawy przybył J. Em. Ks.
Kardynał Prymas August Hłond,
który odbył konferencję z J. E. Ks.
Nuncjuszem Cortesim.

Po drodze Ks. Prymas odwiedził
w Płocku J. E. Ks. Arcybiskupa No-
wowiejskiego, powracającego po
ciężkiej chorobie do zdrowia.

POLITYCZNE ŚNIADANIE

Dnia 10 b. m. w Laurancie P. Pre-
zydent Rzeczypospolitej przyjął na
audyencji podsekretarza stanu w mi-
nisterstwie spraw zagranicznych Ba-
stianiego, byłego ambasadora włoskie-
go w Warszawie. Po audyencji P.
Prezydent zatrzymał p. Bastianiego
na śniadaniu, w którym wzięli udział
również ambasador R. p. przy Kwir-
ynale Weniawie Długoszowski, pre-
fekt prowincji Fiume Testa, oraz se-
kretarz federalny partii faszystowskiej
de Maineri.

MARZĄ SMIGLY - RYDZ W POZNANIU

W środę, w godz. popołudniowych
przybył do Poznania samochodem z
Warszawy Marszałek Smigły - Rydz
w towarzystwie adiutanta. W Po-
znaniu Marszałek zatrzymał się w
hotelu „Bazar“, gdzie spożył śniada-
nie w towarzystwie woj. Maruszew-
skiego, gen. Włada i innych, po-
czym odjechał w dalszą drogę.

GEN. BORTNOWSKI W RYDZE

Przybyłi wczoraj na pokładzie
jachtu „Junak“ gen. Bortnowski w
Warszawie Marszałek Smigły - Rydz
polskiej Komandora Korytowskiego
złożył wizytę wodzowi naczelnemu
armii lotewskiej gen. Balodisowi, po-
czym podejmowany był śniadaniem
przez posła Rzpłitej Kłopotowskiego.
Dziś „Junak“ opuścił Rygę.

P. KOŚCIAŁKOWSKI W KOWNIE

Na Litwie przebywa obecnie referent
spraw litewskich MSZ radca Ko-
ściółkowski, który przybył do Kow-
na samolotem. W programie pobytu
przewidziane jest zwiedzanie Polagi
i urządzeń portu Kłajpedy.

DALSZE ZAWIESZENIA ORGANIZACJI UKRAIŃSKICH

Starostwo powiatowe w Przemy-
śle zawiesiło w tych dniach działal-
ność ukraińskich towarzystw: „Sil-
skyj Hospodar“, Ridna Szkoła i
„Sadoczok Ridnej Szkoły“ w kilku
gminach powiatu przemyskiego, z
powodu przekroczenia działalności
ram statutowych.

JAK ZORGANIZOWANY BĘDZIE
ZIOT Z. M. P.

Młodzież wiejska, która przybędzie
na Zlot Związku Młodej Polski do
Warszawy, rozlokowana będzie w
namiotach na Polu Mokotowskim,
gdzie, czynione są specjalne przygo-
towania na ten cel. Reszta młodzieży
zamieszka w warszawskich szkołach.

Hordy komunistyczne rabują a Litwinów twierdzi, że to „trockiści“

MOSKWA, 11. 8. Ambasador
chiński w Moskwie odwiedził ko-
misarza dla spraw zagranicznych
Litwinowa, skarżąc się na postę-
powanie oddziałów chińskich, po-
zostających pod wpływami komu-
nistycznej partii Chin, a tak-
że czynników sowieckich, które
uważają te oddziały za awan-
gardę przyszłej chińskiej armii
rewolucyjnej. Oddziały znajdu-
jące się w prowincjach Kuan -
Tung i Kiangsi rabują w bezpry-
kładny sposób miejscową ludność,
niszcząc jej dobytek i szerzą ak-
cję propagandową skierowaną
przeciwko Czang-Kal-Czekowi.

Ponieważ władze chińskie
stwierdziły z całą pewnością, że
instrukcje wspomniane oddziały
otrzymują wprost z Moskwy, am-
basador chiński uważa za wskaza-
ne zwrócić się do komisarza
Litwinowa o wyjaśnienia.

Jak się dowiadujemy ze źródeł
dobrze poinformowanych komi-
sarz Litwinow odpowiedział am-
basadorowi Chin, że nie wie o
istnieniu podobnych oddziałów
chińskich, żadnej instrukcji rząd
sowiecki nie wydawał i przypusz-
cza, że w tej sprawie należy szu-
kać ręki trockistów lub agentów
wywiadu japońskiego.

W Niemczech przyłapano kasjera defraudanta

Przed kilku tygodniami donosili-
śmy o defraudacji dokonanej przez ka-
sjera huty „Florian“ w Świętochło-
wicach, Henryka Latuszka. Urzędnik
ten pobrał dnia 29 czerwca br. sumę
27.000 zł., przeznaczoną na wypłatę,
a następnie znikł z terenu Święto-
chłowic.

Wydział śledczy w Chorzowie u-

stał, że Latuszek zbiegł do Nie-
miec. Wobec tego policja porozumia-
ła się z organami policyjnymi w
Niemczech, które przystąpiły do
defraudanta w Machenau pod Wrocław-
em. Na wiadomość o zatrzymaniu
Latuszka do Machenau wyjechali na-
si wywiadowcy, którzy go przy-
wiozła.

Sąd nie uwierzył przyznającemu się do zbrodni

Na wokandzie Sądu Okręgowego
w Piotrkowie Trybunalskim.
znalazła się ciekawa sprawa z

licznej serii krwawych bójek
wiejskich. Podczas rozprawy
procesu o zamordowanie wieśni-
ka, Stanisława Hajniaka z Moszy-
nec, oskarżony Jan Hajniak,
stryj zamordowanego, przyznał
się do popełnienia zbrodni, obciąż-
ając współoskarżonego, syna
swego, Józefa.

Sąd po rozpoznaniu jednak ca-
łokształtu sprawy, mimo przyzna-
nia się oskarżonego do winy, u-
znał, że morderstwo popełnił nie
ojciec lecz syn i skazał Józefa
Hajniaka na 6 lat więzienia, zaś
przyznającego się do zbrodni, jego
ojca, Jana Hajniaka, tylko na 3
lata więzienia, za udział w bójce.

4 tys. zł. sprzeniewierzył buchalter linii samochodowych

(AP) Na ławie oskarżonych w
warszawskim sądzie okręgowym za-
siadł Józef Przedlecki, oskarżony o
sprzeniewierzenie 4.000 zł.

Przedlecki był w styczniu ub. roku
przyjęty jako buchalter do przedse-
niorstwa „Zachodnie Linie Samochó-
dowe“. Początkowo wywiązywał się
on z prac bardzo sumiennie, w kilka
miesięcy jednak później zaczął się za-
niedbywać w swych obowiązkach i
coraz częściej przychodził do biura
pijany. Po pewnym czasie właściciele
zwrócili uwagę na książki kasowe,
które prowadził Przedlecki. I tu

stwierdził duży zaległość w pracy.
Brak było wielu pozycji. Prze-
kierującemu dano wówczas czas jednego
miesiąca, w przeciągu którego miał
książki doprowadzić do porządku.
Mimo, że miesiąc upłynął, w ksią-
żkach nadal był nieporządek i bilans
nie był ukończony. Właściciele podej-
rzewując Przedleckiego o grube „nie-
dokładności“ wezwali biegłego bu-
chaltera, który stwierdził, że w ka-
sie jest brak około 4.000 zł.

Sąd postanowił sprawę odroczyć
dla wezwania kilku nowych świad-
ków.